

WPROST: zakazane książki

Nie sposób napisać uczciwej biografii jeśli opisywany bohater nie wyrazi na nią zgody. Właśnie przekonał się o tym Artur Domosławski. Po raz pierwszy od 1989 r. do knebrowania autora przyłączyło się wydawnictwo, które go wydało. W najnowszym wydaniu tygodnika WPROST – zakazane książki. I rozmowa o autobiograficznej książce o mężczyznach życia Katarzyny Dowbor.

Ponadto w nowym WPROST: czy polscy biskupi mają się czego obawiać po skandalach pedofilskich, jak wygląda mechanizm pedofilii w Kościele, jak działają księża pedofile. A także o tym, dlaczego silne kobiety sięgają po alkohol i dlaczego Juliusz Machulski śmieje się z wojny.

Najwięcej w sprawie wydania książek biograficznych mają w Polsce do powiedzenia ich bohaterowie, ewentualnie rodziny bohaterów. Jeśli jakiś fragment opisanego życiorysu nie przypada im do gustu, idą do sądu. Sąd może zakazać dystrybucji książki, a już wydaną wycofać z księgarń. Wydawcy raczej nie walczą, bo dla nich najważniejszy jest święty spokój. Autor ma tutaj najmniej do powiedzenia. Artur Domosławski, autor głośnej biografii Ryszarda Kapuścińskiego, dowiedział się niedawno od prezesa wydawnictwa Świat Książki, które trzy lata temu książkę wydało, że priorytetem dla firmy jest teraz zawarcie ugody z wdową po reporterze i jak najszybsze zakończenie. Do tej pory wydawnictwo stało murem za autorem. Sprawa jest precedensowa. Ale próba zablokowania książki przez jej bohatera lub jego rodzinę – wcale nie tak nowa. Spraw o ochronę dóbr osobistych, prób blokowania książek i artykułów jest z roku na rok coraz więcej. W sprawie skandalizującej powieści Andrzeja Żuławskiego „Nocnik” sąd powołał nawet biegłego – historyka literatury, który miał zbadać, czy utwór literacki można ocenić w kategorii prawda – fałsz. Kto i dlaczego cenzuruje biografie – w najnowszym WPROST pisze Cezary Łazarewicz.

Na łamach WPROST również rozmowa z autorką książki... autobiograficznej, ale pełnej anegdot o znanych ludziach. Katarzyna Dowbor, po 30 latach pracy w telewizji publicznej, napisała książkę „Mężczyźni mojego życia”. *To tylko 20 proc. mojej wiedzy* – mówi Dowbor w rozmowie z Magdaleną Rigamonti. - *We wstępie napisałam, że są tacy, którzy w niej siebie nie znajdują. Albo nie byli wari, albo nie chciałam psuć tego, co między nami było.* I dodaje, że dziennikarz nie może kosztem rozgłosu niszczyć życia innym. *Jest parę osób, które mogłam opisać i krzywdzić. Nie zrobiłam tego – mówi. Ale w swojej książce „wymierza kopa” Wojciechowi Mannowi i Krzysztofowi Maternie. To nie kop, to prawda. Wojciech Mann... O Jezuu. Każdy, kto go zna, kto zna również Maternę, przyzna mi rację. Wie pani, u nas boimy się kalać świętości, a Mann i Materna to były w telewizji świętości. Słyszała pani o Mannie kiedykolwiek coś złego? (...) A niech pani popyta ludzi, którzy z nim pracowali bądź pracują* – mówi Katarzyna Dowbor. Rozmowa nie tylko o książce „Mężczyźni mojego życia” – w najnowszy, wydaniu tygodnika WPROST.

Na łamy WPROST wraca również sprawa seksualnych nadużyć księży. Nad częścią polskich biskupów zawisła realna groźba odwołania przez papieża Franciszka. Warszawsko-praski arcybiskup Henryk Hoser ma powody, by się obawiać niewygodnych pytań Watykanu. Na razie nie rozmawia z mediami, po wizycie w TVP Info wyjechał z siedziby stacji przez podziemny garaż. Zachowanie abp. Hosera to najlepsza ilustracja postawy polskiego Kościoła w sprawie nadużyć seksualnych w jego szeregach. Przyparci do muru biskupi organizują konferencje prasowe, zapowiadają politykę zera tolerancji dla przestępców seksualnych, potrafią nawet wypowiedzieć słowo „przepraszam”. To jednak raczej taktyka niż chęć głębokiej przemiany. *Jeśli się weźmie pod uwagę to, że papież Franciszek odsuwa od kościelnych funkcji nie tylko księża dopuszczających się pedofilii, ale też tych, którzy ich chronili, myślę, że biskupi najwyczejniej w świecie się*

wystraszyli – ocenia dr Paweł Borecki z Katedry Prawa Wyznaniowego UW. Bo abp Hoser to niejedyny polski hierarcha, na którym zawisło podejrzenie o niedostateczną reakcję na nadużycia seksualne podległych mu księży. Czy polscy biskupi powinni zrobić rachunek sumienia?

Na łamach WPROST także rozmowa z psychologiem, do którego trafiają ofiary księży-pedofilów. Nie spoczne, póki pedofile będą w Kościele – zapowiada Marek Waldemar Sułkowski. Nie podejmuje się ocenia, jaka jest skala problemu, ale on sam od swoich pacjentów słyszał o 6. O trzech – tylko w Otwocku. Problemem jest to, że są oni akceptowani przez swoich zwierzchników, przez hierarchów kościelnych. A poza tym w naszej kulturze księżom więcej uchodzi. *Tymczasem ich ofiary cierpią przez wiele lat. 12-, 13-letni chłopiec czy dziewczynka, którzy doznają molestowania, są zniewoleni psychicznie i fizycznie na wiele lat. Byli poddani wielokrotnemu gwałtowi psychofizycznemu. To jest najgorszy rodzaj destrukcyjnego oddziaływania człowieka na człowieka, najgorszy rodzaj zniewolenia. Nie znam gorszego. I ogromna trauma się nie przedawnia* – mówi psycholog. Podkreśla, że największym problemem jest fakt, że księża pedofile to jednocześnie najwyższy autorytet dla dzieci i przez to jest ogromna różnica pomiędzy ofiarą i przestępcą. *Oprawca często wierzy, że to zło, które robi, jest dobrem, bo przecież nie spotyka go za to żadna kara, jest kryty przez swoich zwierzchników, a co za tym idzie, ma na to przyzwolenie.(...) Chłopiec, zamiast się niepokoić, że został sam, czuje się zaszczycony, że został przez księdza wybrany* – mówi. Rozmowa z terapeutą ofiar księży pedofilów – w nowym WPROST.

We WPROST także historia z podwarszawskiego Legionowa. Proces w tej sprawie rozpocznie się w grudniu. U księdza rozpoznano zaburzenie preferencji seksualnych typu pedofilia ze szczególnym zainteresowaniem dziewczynkami w wieku dojrzewania. Ponadto – nimfomanię i erotomanię. Katecheta nie tylko wykorzystywał dzieci, ale także je deprawował. Opinię wśród przełożonych miał bardzo dobrą. Założył chórek Aniołki, jeździł z uczniami na obozy, wycieczki, zabierał ich na basen. Rodzice byli zachwyceni. Od ubiegłego roku przesłuchano kilkanaście „aniołków”. Wszystkie doświadczyły od Jacka (ksiądz kazał mówić sobie po imieniu) złego dotyku. Nauczyciele w szkole, w której uczył, z psychologiem włącznie, nic nie podejrzewali. Uwagi dyrektorki szkoły, której pewne zachowania nie pasowały, były kwitowane opinią, że „czepia się” księdza. O tym, jak ksiądz uwodził i uzależniał dzieci od siebie w nowym WPROST pisze Helena Kowalik

Na łamach WPROST także o kobietach, które coraz częściej sięgają po alkohol. Te młodsze, między 18. a 29. rokiem życia, piją już tyle samo co ich rówieśnicy mężczyźni. Czasami nawet więcej – wynika z najnowszego raportu Towarzystwa Badań nad Uzależnieniami. – *Robią to, można powiedzieć, „po męsku”* – mówi Tatiana Mindewicz-Puacz, prezeska fundacji FIRST, autorka kampanii „AlcoSfery. Picie w biznesklasie”, od roku zwracającej uwagę Polaków na problem picia w tzw. wyższych sferach. Te kobiety to HFA – High-Functioning Alcoholic. To np. Kristin Davis czy Melanie Griffith. Drew Barrymore pierwszy raz trafiła na odwyk jako 13-latką. W Polsce o alkoholizmie otwarcie opowiadają tylko nieliczne, jak Stanisława Celińska. HFA to wciąż coś, o czym się wie, ale nie mówi. „High life na procentach” – w najnowszym WPROST.

We WPROST również wywiad z Juliuszem Machulskim, którego nowy film, „AmbaSSada” wchodzi niebawem na ekrany kin. Czy nie obawia się tego, jak Polacy przyjmą komedię o wojnie, podkreśla, że on tylko próbował rozbroić bombę martyrologii. *Ja mam tego dosyć – jako obywatel, Europejczyk, człowiek. Uważam, że powinniśmy wreszcie wyrosnąć z krótkich spodenek narodu pokrzywdzonych i pobitych. Mam wielki szacunek dla historii. Ale nie można się w niej dusić. Jeśli wszystko weźmiemy pod ochronę i zamkniemy w gablotach, wystarczy lekki wstrząs, żeby cała konstrukcja przewróciła się jak stara serwantka i nie będzie czego zbierać. Kiedy nauczymy się patrzeć z dystansem na nasze*

doświadczenie, stanie się ono bardziej autentyczne i żywe. Od II wojny światowej minęło 70 lat. Możemy już traktować rzeczy poważne w sposób niepoważny – mówi Juliusza Machulski w najnowszym WPROST.

Nowy numer WPROST w kioskach od poniedziałku, **7 października 2013 r. E-wydanie tygodnika** jest dostępne na stronie tygodnika (ewydanie.wprost.pl) oraz u dystrybutorów prasy elektronicznej, m.in. na witrynach e-kiosk (www.e-kiosk.pl), eGazety (www.egazety.pl) oraz Nexto (www.nexto.pl).

Tygodnik WPROST to jeden z wiodących ogólnopolskich tygodników społeczno-informacyjnych. Ukazuje się od 1982 r. Wydawcą tygodnika WPROST jest **Agencja Wydawniczo-Reklamowa WPROST**. Jej większościowym udziałowcem jest **Platforma Mediowa Point Group SA**. Redaktorem naczelnym WPROST jest **Sylwester Latkowski**. Tygodnik WPROST jest najczęściej cytowanym tygodnikiem w Polsce.

Przydatne linki:

WPROST na Youtube - http://tnij.org/wprost_tv

WPROST na Facebooku - http://tnij.org/wprost_fb

Czytaj WPROST na FB - http://tnij.org/wprost_na_fb

WPROST na Twitterze - <http://tnij.org/wprosttweet>

Popularne skróty Twittera - <http://tagdef.com/tt>

WPROST w Apple Store - http://tnij.org/wprost_w_itunes

WPROST w Google Play - http://tnij.org/wprost_w_googleplay

Naczelnny WPROST na Twitterze - <http://tnij.org/ubl1>

Naczelnny WPROST na Facebooku - <http://tnij.org/ublu>

Blogi WPROST - <http://www.wprost.pl/blogi/>

WPROST - <http://www.wprost.pl>

WPROST na urządzenia mobilne – <http://m.wprost.pl>